

## Wernisaż wystawy „Cztery pory roku”



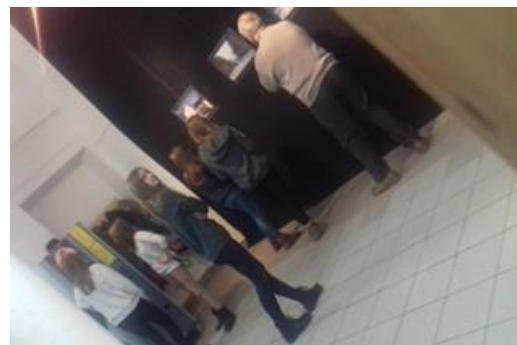
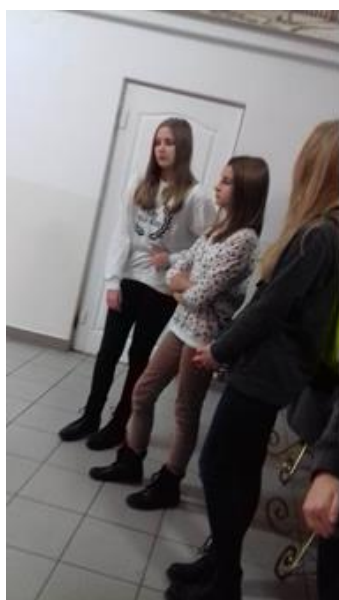
Dnia 1 grudnia 2016 roku młodzież i nauczyciele naszej szkoły uczestniczyli w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Choroszczy w otwarciu wystawy fotograficznej pt. „Cztery pory roku” autorstwa pana Marka Sokoła.

Ekspozycja prezentuje zbiór fotografii przedstawiających założenia pałacowo – parkowe w Choroszczy i jego okolice w różnych porach roku. Pan Marek systematycznie przez cały rok odwiedzał dawną letnią rezydencję

Branickich i za pośrednictwem swojego aparatu fotograficznego uwiecznił jej piękno. W niezwykle sposób uchwycił w swoich kadrach zmienność pór roku. Jego fotografie oddały malowniczość pejzażu oraz grę barw i światła charakterystyczne dla wiosny, lata, jesieni i zimy.

Goście przybyli na otwarcie wystawy mieli okazję zobaczyć znane im miejsca w innym, baśniowym ujęciu. Piękno fotografii skłaniało zwiedzających, aby przystanąć na chwilę, zastanowić się nad upływem czasu, przemijaniem, zmiennością przyrody.

Wernisaż był świetną okazją, aby gimnazjaliści zrozumieli jak ważne jest posiadanie w życiu zainteresowań oraz jak wiele radości i satysfakcji daje rozwijanie swoich pasji. Młodzież miała możliwość poznać jedną z alternatywnych form aktywnego spędzania czasu wolnego jaką niewątpliwie jest fotografowanie. Otwarcie wystawy było również sposobnością do porozmawiania z autorem zdjęć w imieniu uczniów naszej szkoły wywiad z panem Markiem Sokołem przeprowadził Kacper Kulesza.



fotografowanie. Otwarcie na temat jego pasji. W



**Kacper: Co Pana skłoniło do zajęcia się fotografią?**

*Pan Marek: Trudne pytanie.*

**Kacper: Jaki był początek Pana pasji?**

*Pan Marek: Początek był taki, że znajomi zaczęli robić zdjęcia, wszyscy wokół. I zazdrość spowodowała, że też chciałem. Wymyśliłem sobie, żeby kupić lustrzanekę. I tak się zaczęło. Cóż jeszcze mogę powiedzieć... Najtrudniej zacząć, bo jak już ma się sprzęt, to brakuje pomysłu na zdjęcia. Okolica wydaje się mało atrakcyjna do fotografowania, ponieważ jest dobrze znana. Wiadomo, że jak jest się w obcym miejscu to wszystko jest ekscytujące. Jeżeli chodzi o takie miejsca obok nas, gdzie się mieszka, tereny wydają się mało atrakcyjne. Właśnie sztuka*

*fotografii polega na tym, aby nawet w takich miejscach znaleźć ciekawe kadry.*

**Kacper: Co było Pana pierwszą fotografią? Co Pan sfotografował jako pierwsze?**

*Pan Marek: Pamiętam jak dziś. Poszedłem do lasu w Jeronikach. Było to zimą. Fotografowałem świeży śnieg, ośnieżony płotek w lesie, obsypane śniegiem drzewa. To właśnie były moje pierwsze zdjęcia.*

**Kacper: Oglądając teraz Pana wystawę zauważyłem, że fotografuje Pan głównie naturę?**

*Pan Marek: Tak. Natura z jednej strony nigdzie nie ucieknie, ale warunki z kolei bardzo szybko się zmieniają i niby są to rzeczy statyczne, jednak czasami trzeba mieć refleks.*

**Kacper: Jak daleko wyjeżdża Pan robić zdjęcia? Czy tylko fotografuje Pan okolice Choroszczy?**

*Pan Marek: Na razie skupiam się na Choroszczy. Głównie dlatego, że Choroszcz prawie w ogóle nie jest fotografowana. Widać to zwłaszcza w Internecie, że zdjęć Choroszczy nie ma. Zawsze są jakieś bardziej atrakcyjne miejsca, na przykład Wizna czy Strękowa Góra, gdzie fotografowie jeżdżą na rozlewiska, a tu nie chcą robić zdjęć, mimo że rozlewiska też bywają, ale nie tak rozległe.*

**Kacper: Dlaczego tytuł wystawy i albumu akurat brzmi „Cztery pory roku”?**

*Pan Marek: Tytuł jest trochę przewrotny. Na zdjęciach jest uwieczniony tylko park przy letniej rezydencji Branickich i w zasadzie tak mógłbym nazwać tę wystawę, ale to byłoby zbyt oczywiste. Dlatego więc trochę przewrotnie „Cztery pory roku”. Jest to też związane z tematem, gdyż mamy tu cykl całoroczny. Zdjęcia są wybrane spośród tych, które zrobiłem podczas całego roku. Nie jest to jednak takie oczywiste na pierwszy rzut oka.*

**Kacper: Dziękuję bardzo za rozmowę**

Kacper Kulesza, Anna Kozłowska, Ewa Zalewska